

e ajudar os pobres  
n unidade com os  
om eles uma verdade  
bjetivo primordial aj  
os necessidade.  
icentinas são uma  
bres somente podera  
de nós fizer esta op  
começa como algo pe  
se angustia e procura  
também sentirem o pro

os pobres é, ao  
umano e divino: é a  
do sofrimento de  
espontânea de simp  
ante das injustiças so  
ua humanidade e a  
stá, testemunho de f  
n os mais necessitad  
pessoas que acredita  
como fonte de esper  
e engajamento no ser  
es. E a ajuda abnega  
eram a ajudar os pob  
a sua cruz.

## LIDADE DA DE PAULO?

anto desse trabalho  
nente humano dos inf  
o de homens; e ao ma  
e testemunho, de sal  
reino de Deus.

ajado, quanto mais se  
o mais fizer por eles,  
tará dentro do espírito  
to vicentino é a reg  
meus irmãos! Aos pol  
entusiasmo e persever  
me espírito de serviço

de que os vicentinos s  
presença de Cristo e  
ama os pobres e lias

a com os desaforos  
tem com paciência as  
lúrias lançadas sobre  
o mesmo fizeram com  
maior que o mestre. E  
omá-la de cabeça erg  
alergia e esperança  
s do caminho.

ças de Almeida, CM  
icentino" — julho-86)

LEIA A REVISTA

## amigos

e tanto quanto pesa  
o que pensa e sente  
ensina a pensar e se

MIGOS" — Uma rev  
e moderna que im  
na. É apreciada por  
crianças. Para assis

ca: VIGENTINA LIT  
Postal, 988

— Curitiba-PR  
(041) 222-1057

MIGOS — A Revista  
or circulação no S

TYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZALOŻONY W 1920 ROKU

# LUD

KURYTYBA — 3 marca (março) — 1987 — Nr 4.054 — (7/87)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONÉS

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

## Rząd brazylijski ogłasza moratorium

Prezydent Sarney w przemówieniu transmitowanym przez wszystkie stacje radiowe i telewizyjne oświadczył, że Brazylia odracza na pewien czas płatność długów zagranicznych ze względu na trudną sytuację ekonomiczną. “Powzięłem tę trudną decyzję, ważną dla historii nowoczesnej Brazylii” — oświadczył Sarney. Kontynuując powiedział: “Ogłaszam, że Brazylia wstrzymuje płatność procentów długu zagranicznego”.

Skończył się jeszcze jeden etap prób uzdrowienia gospodarki brazylijskiej, a rozpoczął się nowy. Ani rząd, ani wierzyciele nie mają najmniejszego pojęcia co może stać się w przyszłości. Jakże będą skutki tej decyzji. Banki zagraniczne otrzymały telekssem powiadomienie o nowych zarządzeniach.

“Przeprowadzimy negocjacje aby znaleźć formę spłaty długów, taką, by nie zaszkodziła rozwojowi kraju i by uniknąć bezrobocia, recesji i kryzysu socjalnego” — przyrzekł Sarney. Nowy plan rządu można ująć w trzech punktach: 1 — w ciągu sześciu miesięcy Skarb Państwa będzie wydawał tylko tyle pieniędzy ile otrzyma od podatników; 2 — inwestycje instytucji państwowych mogą być tylko realizowane własnymi środkami; 3 — dokonana się “globalnej rewizji” wszystkich wydatków państwowych.

W przemówieniu trwającym 18 minut Sarney oświadczył dramatycznie: “Nie możemy płacić długów powodując głód narodu”. Przypomniał, że w ostatnich pięciu latach Brazylia spłaciła 55,8 miliardów dolarów tytułem procentów. Podkreślił, że “ze względu na bezpieczeństwo i niezawisłość kraju” — rezerwy w walutach zagranicznych winny być zachowane. Odrzucił politykę zastój gospodarczego. Kończąc stwierdził, że “nowa decyzja nie oznacza konfrontacji” lecz stwierdza fakt, że Brazylia szuka “sprawiedliwej negocjacji”.

Prosząc o zrozumienie wszystkich dla decyzji rządu, prezydent zaapelował do “odpowiedzialnego patriotyzmu” stwierdzając, że “Brazylia powzięła decyzję i na pewno będzie miała poparcie całego społeczeństwa”.

Rząd brazylijski rozpocznie także szczegółowe badania długów zagranicznych by sprawdzić dokładnie w jaki sposób doszło do monstrualnej sumy zadłużenia 108 miliardów dolarów. “Trzeba jasno przedstawić sprawę wobec rządu i społeczeństwa” — oświadczył minister Funaro. Powiedział także że wielkim problemem Brazylii jest korupcja. Sam odkrył jedno z jej źródeł. Powiadomił prezydenta i oddał sprawę do sądu. Po dwóch latach sprawa ta utknęła na martwym punkcie. “W demokracji Sprawiedliwość nie może być powolna, gdyż wtedy trudno będzie zwalczyć korupcję” — oświadczył minister.

## “Solidarność” pośrednikiem w dialogu

Lider zdelegalizowanego związku zawodowego “Solidarność”, Lech Wałęsa, na spotkaniu z artystką amerykańską Jane Fonda oraz z jej mężem Tom Haydenem oświadczył, że poprzez ekonomicznie decyzje rządu, jeśli ten dopuści do dialogu z usunętych do podziemi syndykatem.

“Jesteśmy gotowi rozpocząć autentyczne negocjacje” — powiedział Wałęsa dając do zrozumienia, że “Solidarność” mogłaby działać jako pośrednik między rządem i społeczeństwem we wprowadzeniu reform gospodarczych”.

“Chemy tylko kontrolować zasięg i sposób reform,



## Jaruzelski popiera reformy Gorbaczowa

Lider partii komunistycznej Polski, generał Wojciech Jaruzelski, w sposób zdecydowany broni zmian jakie zachodzą w Związku Sowieckim. “Obserwujemy z uwagą zmiany zachodzące w Związku Sowieckim i nasza partia popiera całkowicie te linie działania, która nie prowadzi do rozkładu socjalizmu, lecz także unika by tenże stał się skostniały czy też znumifikowany” — powiedział Jaruzelski w przemówieniu opublikowanym przez prasę krajową.

“Popieramy wszystko co Michaił Gorbaczow robi” — powiedział Jaruzelski dodając, że partia komunistyczna winna usunąć funkcjonariuszy niekompetentnych jeśli chce zdobyć zaufanie społeczeństwa. “Niekompetentny i skostniały kierownik jest tragedią i winny być jak najszybciej usunęty” — oświadczył polski lider, oceniając jako “historyczny” proces zmian w Związku Sowieckim i skrytykował “brak krytycyzmu i nadmiar kurtuazji” w debatach wewnątrz-partyjnych. Nazwał “eunuchami politycznymi” tych, którzy troszcza się jedynie o ideologię nie zwracając uwagi na sprawy efektywności systemu. Sekretarz PZPR-u powiedział, że ci działacze partyjni, którzy są niekompetentni i sprzeciwiają się zmianom “winni być usunęci by pozostawić miejsce dla lepiej kwalifikowanych”.

Tej postawy Jaruzelskiego, całkowitego poparcia reform Gorbaczowa, nie naśladują jednak inni szefowie krajów bloku wschodniego. I tak Erich Honecker, weteran “twardej linii”, o wiele starszy od Gorbaczowa (74 lat), sprzeciwia się reformom sowieckim. Jako przykład można zacytować oficjalne pismo partii komunistycznej, Neues Deutschland, które opublikowało przemówienie Gorbaczowa usuwając wszystkie referencje dotyczące “wewnętrznej demokracji” partii. Według obserwatorów zachodnich, Honecker jest wielkim obrońcą centralnej kontroli i nigdy nie pozwoli na zmiany twardej struktury systemu. Jeden z dyplomatów zachodnich komentował: “dawniej funkcjonariusze Niemiec Wschodnich mówili, że zmiany nie są możliwe ze względu na dyktaturę Kremła. Obecnie sytuacja się odwróciła i ci sami nie mogą więcej powoływać się na te argumenty”.

Tak samo z wielką rezerwą do inowacji Gorbaczowa odnosi się lider czecosłowacki Vasil Bilak. Według niego nie powinno się porównywać obecnych reform do tzw. “Wiosny Praskiej”, która była ruchem liberalizującym, w roku 1968, stłumionym krwawo przez wojsko sowieckie.

które mają być wprowadzone w życie” — zadeklarował Lech Wałęsa.

Jane Fonda i Tom Hayden, który jest posłem do Kongresu Stanu Kalifornia, rozmawiali z Wałęsą w ciągu dwóch godzin. Według oświadczeń Haydena, Wałęsa zaapelował do rządu Stanów Zjednoczonych aby wymiana kulturalna i handlowa między obu krajami stała się jak najszybciej faktem dokonany po zniesieniu sankcji ekonomicznych.

Ostatnie wiadomości podają także, że Wałęsa otrzymał listy z pogrozkami od tzw. Tajnego Trybunału Polski. Według relacji ks. Henryka Jankowskiego w liście zaadresowanym do obu, nieznani sprawcy, skazali na śmierć Wałęsę oraz księdza “za zbrodnię przeciw państwu i narodowi polskiemu”. Wykonanie wyroku ma się dokonać “w odpowiednim momencie”. Ks. Jankowski, spowiednik i przyjaciel Lecha Wałęsy, nie wie z jakich powodów zasłużył na śmierć i skazanie przez tajemniczy “trybunał”. Autorzy listu podali, że wyrok został zatwierdzony w styczniu bieżącego roku na jednej z sesji “trybunału”.

## WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Moskwa — Sowiecki Minister Obrony, Sergei Sokolov, oświadczył, że “Siły Zbrojne popierają reformę i politykę Michaiła Gorbaczowa”. “Niektórzy oficerowie jeszcze nie zrozumieli wagi reform w Związku Sowieckim” — komentował Sokolov w artykule opublikowanym w dzienniku “Prawda” — uznając fakt, że istnieją głosy sprzeczne w kołach wojskowych. Gorbaczow zagroził ustąpieniem ze stanowiska szefa rządu jeśli Komitet Centralny Partii nie poprze propozycji reform w sowieckim systemie komunistycznym.

◆ Rzym — Władze włoskie skazały na karę więzienia byłego dyrektora Instytutu Dziel Religijnych, amerykańskiego arcybiskupa Paula Marcinkusa. Powodem ma być “udział w krachu Banku Ambrosiano”. Aż do tego momentu arcybiskup Marcinkus nie mógł być aresztowany gdyż przebywał na terenie Watykanu nie podlegającym jurysdykcji władz włoskich.

◆ Warszawa — Chociaż rząd polski udzielił amnestii działaczom zdelegalizowanego syndykatu “Solidarność” to jednak nadal kontynuując politykę represji wobec jego liderów. Dysydenci są poddani całemu szeregowi różnych przesładowań. Są im zabierane samochody i paszporty. Nie otrzymują pozwolenia na uzyskanie pracy. Są pilnowani na każdym kroku przez tajną policję.

◆ Watykan — Papież, Jan Paweł II, przyjął na prywatnej audyencji matkę Mehmet Ali Agca, terrorysty tureckiego, który usiłował zabić go w 1981 roku. “Przybyłam by prosić o przebaczenia dla mego syna” powiedziała Husein, lat 50. “Już mu przebaczyłam” odpowiedział papież.

◆ Nowy Jork — Obywatela północnej Ameryki zmieniają dotychczas swoje zwyczajne pożywienia, by uniknąć tłuszczów co wpływa na rolnictwo i hodowlę. Badania rządowe wykazały, że coraz więcej ludzi — z których co czwarty jest otyły — je ryby i unika mleka o wysokim procentie tłuszczu. Także zwiększa się popyt na mięso woliowe.

◆ São Paulo — Drużyna piłkarska São Paulo zdobyła w tym roku tytuł mistrza piłki nożnej Brazylii zwyciężając drużynę Guarani 4 x 3 w strzeleniu rzutów karnych (w czasie meczu obie drużyny zremisowały 1 x 1, w czasie przedłużenia 2 x 2). São Paulo zdobywa ten tytuł po raz drugi w historii piłki nożnej Brazylii.

# Program wizyty Papieża w Polsce

W DNIACH 8-14 CZERWCA B.

- 08-06 - Wizyta u przewodniczącego R.P. na Zamku w Warszawie oraz otwarcie II Kongresu Eucharystycznego.
- 09-06 - Lublin, spotkanie ze środowiskami naukowymi z całej Polski, modlitwa w Majdanku.
- 10-06 - Tarnów, beatyfikacja Karoliny Kozkowej (zm. w 1914 roku).
- 10-06 - Kraków, spotkanie na Błoniach, Msza św. w katedrze na Wawelu.
- 11-06 - Szczecin celebra - Błogosławienie małżeństw. poświęcenie kamienia pod seminarium.
- 11-06 - Gdynia, Gdańsk, Westerplatte - Spotkanie z młodzieżą, Msza św.
- 12-06 - Częstochowa, Apel Jasnogórski na Walech.
- 13-06 - Łódź, Celebra na lotnisku, Spotkanie z naukowcami oraz włókniarzami.
- 14-06 - Warszawa, Plac Defilad, Celebra, Beatyfikacja Biskupa M. Kozala (zm. w Dachau w 1943 r.), Procesja do kościoła św. Zbawiciela, krótka wizyta w kościele św. Stanisława Kostki.

## Uwaga! Uwaga!

W SPRAWIE KALENDARZY POLSKICH 1987

Nadeszły znów 2 paczki z Kalendarzami, oczekujemy jeszcze na 3 paczki (18 Kalendarzy). Z powodu inflacji obecna cena Kalendarza Polskiego 1987 wynosi - Czesz 330,00. Zamiejscowym będziemy wysyłać przez Reembołso Postal. Te osoby, które zamówiły a teraz cena wydaje im się za wysoka, mogą zrezygnować, tylko są proszeni o natychmiastowe nas zawiadomienie, żebyśmy nie tracili wysyłki paczki. Z rozsprzedzą nam nie mamy kłopotu, bo jest więcej zamówień niż sprowadzonych Kalendarzy.

Administracja

## Zmarł KORNEL DENEGA

Urodził się w 1905 roku w Podhajcach w Polsce. Zmarł 03-02-1987 roku w Kurytybie. Do Brazylji przybył w 1936 roku gdzie przebywał okresowo w następujących miejscowościach: Porto Alegre, Barão de Cotegipe, Giruá, Pedregulho oraz od 1945 do 1947 roku w Marechal Mallet skąd wyemigrował do Polski. Tam zamieszkał w Zamoscu. W roku 1959 powrócił wraz z całą rodziną do Brazylji gdzie osiedlił się w Kurytybie zajmując się handlem.



Zmarły był człowiekiem dynamicznym, któremu leżała na sercu sprawa Ojczyzny. Na pierwszym miejscu stawał zawsze obowiązek wykształcenia dzieci w poczuciu szacunku do Polski i do przybranej ojczyzny. Zostawił w żalobie żonę Zofię z domu Nawrocka oraz dzieci: Czesławę żarnężą za, już zmarłego, Leonarda Piotrowicza i 3 synów: Bogusława, Sławomira i Romualda. Za swoje zasługi na niwie społecznej tak w Polsce jak i w Brazylji został odznaczony złotym krzyżem zasługi przez rząd PRL w roku 1971 w Kurytybie z okazji obchodów Stulecia Emigracji Polskiej. Zwłoki jego spoczęły na cmentarzu Águia Verde w Kurytybie, a msza św. 7-dnia została odprawiona w kościele św. Wincentego a Paulo przez przyjaciela rodziny ks. Jerzego Morkisa.

Cześć Jego Pamięci!

Diretor Geral: Pe. Lourenço Mika  
 Redator: Pe. Jorge Morkis  
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Sellik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świtezczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkouski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankouski; Sr. Sława Stepiński; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Bureziński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Waorek; Sr. Helena Domiańska; Sr. Halina Marciniowska; Sr. Irena Łos, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. \* Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

## Potrzeba i celowość rządu RP na emigracji

Każda działalność publiczna poza podłożem ideowym musi mieć formę, strukturę organizacyjną.

Walka o wolność i niepodległość naszego ujarzmionego przez komunistów narodu musi być prowadzona na Emigracji przez polityczną emigrację niepodległościową. Naród w Kraju ma usta zaklebowane i nie ma możliwości wypowiedzenia swych pragnień i dążeń. Te role musiały przejąć Emigracja i będzie ją kontynuowała aż do zwycięskiego końca, to jest odzyskania wolności i niepodległości.

Polska Emigracja niepodległościowa jest jedyną w świecie, która w oparciu o konstytucję swojego własnego kraju (Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935) powołuje się na legalizm, to jest ciągłość władz i organów suwerennego państwa polskiego z prezydentem R.P. na czele.

Po zaprzysiężeniu Rządu R.P. w dniu 2 czerwca 1986 roku, Prezydent R.P. Kazimierz Sabbat wygłosił przemówienie, którego fragmenty cytuję poniżej:

Zgodnie z Konstytucją mianowałem prof. Edwarda Szczepanika Prezesem Rady Ministrów, a na jego wniosek mianowałem członków Rządu.

Zapyta można czy 46 lat po opuszczeniu Kraju i w 41 lat po odcięciu Rzadowi Polskiemu w Londynie uznania przez główne mocarstwa, akty te mają znaczenie prawne i polityczne.

Niewątpliwie tak. Sytuacja polityczna Europy nie jest ustabilizowana. Porządek polityczny w Europie, zwłaszcza w Europie środkowo-wschodniej, narzucono w Jalcie, ma charakter nietrwały, ciągle tymczasowy, chociaż trwający długo. Wyrazem tego stanu i jego potwierdzeniem jest przypomniany wielokrotnie przeze mnie fakt, że w 41 lat po zakończeniu działań wojennych stoją naprzeciw siebie, w pogotowiu po obu stronach Łaby, dwie armie, i że ciągle trwa wysoki zabójstwo. Nie stawiamy na konflikt zbrojny, ale trwa konflikt polityczny między Wschodem i Zachodem.

Warunkiem zakończenia tego konfliktu jest wyzwolenie krajów Europy środkowej, z Polską na czele. Dopóki to nie nastąpi, trzeba zachowywać symbole i organy suwerenności Państwa Polskiego. Mają one znaczenie prawne i polityczne na odcinku międzynarodowym jako wyraz i organy Polski Prawdziwej, jako rzecznik w wolnym świecie prawdziwych ideałów i interesów narodu, jako dowód, że sprawa Polski nie jest zamknięta i że Naród Polski nie pogodził się ze zniewoleniem.

Na odcinku emigracyjnym, obejmującym liczne i prężne skupiska w całym świecie, instytucje te i struktury są najlepszą formą mobilizowania wysiłku Polaków w świecie, w służbie sprawie Ojczyzny.

(ciąg dalszy na str. 3)

## Z LISTÓW DO REDAKCJI

Wielce Szanowni Państwo!

Mimo wielu starań nie udało mi się zdobyć bliższych danych o znakomitym piłkarzu reprezentacji Brazylji, uczestniku mistrzostw świata w 1934 i 1938 o pseudonimie PATESCO, zaś właściwym nazwisku - Rodolfo Barteczko. Pochodził z polskiej rodziny, najprawdopodobniej z Kurytyby, choć grał także w Urugwaju i w innych regionach Brazylji (w klubach Botafogo, Força e Luz, oraz zapewne innych, o czym nie wiem dokładnie).

Jestem przekonany, że w środowisku polonijnym jego sylwetka jest znana - że znane są jego losy oraz aktualny adres (albo adres rodziny?), bo podobno żyje i cieszy się dobrym zdrowiem, choć winien mieć obecnie około 75 lat.

Poszukuję wszelkich informacji biograficznych (najcenniejsze są dla mnie daty urodzenia, dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia).

Moja prośba sprowadza się do pomocy Redakcji i zamieszczenia na łamach Waszego Tygodnika anonsu-informacji. Sądzę, że pomogłoby to w tej sprawie, jak myślę - interesującej dla każdego Polaka. Zapewniam, że odpowiem na każdy list - także w języku portugalskim.

Licząc na Państwa życzliwość i zrozumienie, przepraszam jednocześnie za wszelkie kłopoty, jakie sprawiam.

Andrzej Górawzewski  
 Wysokości 11  
 40-357 Katowice 14  
 Polska. Polonia.

Ks. Mieczysław SZWED Tow. Chr.

## Grand Canyon Vista

Naszemu zatrzymuje się na przysmypanym małej pies w rowny plac Miły w krotki Georg W vard muzeu obrazu duje s gldzie łować Na sa bryki. wone niale. cyjne, parter Na ekspozycia, teografia wspólni Braque Na widoków można sali ko Be go - ganki w XVI pięknie zlewa lacyków W mowan które Pa jst do jest M zwiedza zby, po czar an stylach czny i W ki teatru jest M miać si się w K C pasto nhas boles Cz 5, negro



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD" Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 128 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! - Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery, Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Alameda Cabral, 846 - Caixa Postal - Tel.: 222-1057 (PABX) - 80.410 Curitiba-PR - Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 14,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1987

W Brazylji - za rok 1987	Czesz 300,00
W krajach północno i południowo-amerykańskich	35,00
W Europie, Azji i Oceanii	45,00
Cena egzemplarza	Czesz

Ks. Mieczysław SZWED  
Tow. Chr.

### Grand Canyon Vich

Nasze...  
zatrzymuje się na prz...  
Desert View, ze str...  
wiesz i zrekonstru...  
diomem czerwonośc...  
wawą watchtower ob...  
jęt Santa Fe Railro...  
samym mogły przetr...  
oryginalne szczyt...  
ndiańskie Nawajo...  
na lub Havasupai...  
studia z polowan...  
Canyonie i znają...  
miej jego niezgłęb...  
rynty. Majują je nad...  
diancy artyści na ta...  
i dzbankach, jakie...  
rycy rozwoju dosła...  
całym świecie. Ciek...  
zawieszka kochinas...  
figury z ręcznie rob...  
tkanin, heroldowie...  
człowieka z prawda...  
kim Duchu.

Każdy człowiek bywa...  
dzień skomplikowany...  
stemy lud rasy, w...  
przychodzi mu żyć...  
pospieszenie na kole...  
telu i na seans film...  
nym amfiteatrze. Ba...  
wimy bez przerwy o...  
mach, jakich nam prz...  
na kierowca w spódn...  
się jednak babka na...  
swojego regionu. Hog...  
wają siebie miłośnik...  
koju i takimi rzeczy...  
pozostawia w burzli...  
stori Stanów Zjedno...  
Ameryki Północnej...  
magali oni traperów...  
ców Hudson Bay Com...  
później służyli za pra...  
ków odważnych kap...  
Ed Bealea, John Ives...  
jora-zęglarza Joha...  
wella. Jego książki...  
Exploration of the...  
River's Canyons ciesz...  
dzis dzień niesłabną...  
interesowaniem. Wym...  
także z tego, że auto...  
przy swej żyłce pod...  
znakomitym rysow...  
opisywane w werso...  
krywania przez sie...  
ków canyonu na d...  
strował zaraz do...  
szkicami. Ale epoka...  
ska nad rzeką Color...  
szcze się nie zakoń...  
zdego niemal roku...  
najduje tu niespo...  
przez nikogo pamiatk...  
za najlepiej wypra...  
poczynek i post. Kie...  
wiek zbliża się do...  
to okazuje się zna...  
godniej obcować z...  
zawodnymi zastępc...  
tóra, aniżeli wyca...  
po ambulatoriach...  
kach. Z tego względu...  
dłużej i dopiero ko...  
siątej idziemy na...  
śniadanie. Dzień pach...  
wica i zapowiada się...  
na nadzwyczajną pogod...

### SLAWA STEPNIAK

## Mekka kultury i sztuki (2)

Słońce rozlało się jasną plamą przez środek placu, na którym ruchliwe gołębie wydziobywały okruchy chleba rozsypane na kamienistym bruku. Niespodziewanie, zza rogu malej uliczki przylgającej do placu wyniła się grupa hippies w obdartych serdakach, w brudnych spodniach, z kolorowymi przepaskami na długich włosach. Przelecieli przez plac w dziwacznych podskokach "grając" na piszczałkach. Miły nastrój przynął. Wstałam od stolika i podążyłam szybko krokrem w kierunku Centre National d'Arts et Culture — Georges Pompidou.

Wąska uliczka, rue Berger, przecinająca ruchliwy Boulevard de Sebastopol, jest jak gdyby spacerowym pasażem do muzeum. Po drodze mija się pełno sklepów z pamiątkami, obrazami, rycinami i widokówkami Paryża. Na tej ulicy znajduje się również nowoczesny zakład fryzjerski "Rock-Hair", gdzie można ostrzyć się wg ostatniego krzyku mody i przemawiać włosy na zielono lub czerwono.

Na temat architektury budynku Centre Pompidou zdania są podzielone, jedni zachwycają się, inni porównują go do fabryki. Wg mojej skromnej opinii — rury zewnętrzne i czerwone windy nie dodają mu uroku, za to wnętrze jest wspaniałe. Olbrzymi hall, sale wystawowe, konferencyjne, projekcyjne, atelier dla młodziarzy i dla dzieci, księgarnia — zajmują parter, mezzanine i pierwsze piętro.

Na drugim piętrze mieści się biblioteka, kino oraz salony ekspozycyjne z różnych dziedzin, jak: architektura, archeologia, technika, medycyna, malarstwo, rzeźba, elektronika i fotografia. Trzeci i czwarte piętro zajmuje muzeum sztuki współczesnej ze stałą kolekcją obrazów: Matisse, Gauguin, Braque, Modigliani, Gris etc.

Na piątym piętrze znajduje się restauracja i kawiarnia z widokiem panoramycznym. W podziemiach jest teatr, gdzie można obejrzeć interesujące sztuki oraz podziwiać balet a w sali koncertowej usłyszeć wielkich mistrzów.

Będąc w Paryżu nie można pominąć Muzeum Victor Hugo — "Maison de Victor", które mieści się na niedgdy eleganckim Place des Vosges ufundowanym przez Henryka IV w XVII w. Plac ten, w samym sercu Marais, wygląda przepięknie jesienią, gdyż koloryst żółto-brązowych liści drzew zlewa się z rdzawym tłem okrajających go historycznych palacyków.

W pobliżu Place de Vosges, w antycznym budynku zreformowanym w dobrym guście znajduje się muzeum Picasso, które posiada kompletną kolekcję jego obrazów.

Paryż jest jedynym miastem na świecie, w którym wszyscy dobrze się czują. Posiada bogatą przeszłość historyczną, jest Mekka kultury i sztuki. W Paryżu można miesiącami zwiedzać niezliczone muzea, kościoły, galerie malarstwa i rzeźby, podziwiać pałace i ich piękne wnętrza. Można chłonąć czar architektury nagromadzonej poprzez wieki o różnych stylach: romański, gotycki, renesansowy, barokowy, neoklasyca i współczesny.

W Paryżu można zobaczyć festiwale filmowe, dobre sztuki teatralne i opery, usłyszeć wspaniałe koncerty, zachwycać się baletem, podziwiać błyskotliwe rewie w "music-halls", usmiać się z dowcipnych skeczy w "cafés-theatres" lub zabawić się w kabaretach. (c.d.n.)

Carrinhos de feira — Sementes de flores, verduras e pasto — Painéis de ferro e pressão — Cevada — Tampinhas — Aparelhos para pegar baratas — Formas para bolos — 200 charutos por Cz\$ 120,00 — Baralhos desde Cz\$ 5,00 até Cz\$ 168,00 e de plástico — Fumos goyano, milneiro e tete.

## A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78 — Fone: 234-3741  
Curitiba — Paraná

## JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

### LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade  
Artigos Escolares  
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237  
Telefone: 222-8632 (Pabx)  
Telefone: 222-1229

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600  
CURITIBA — PARANÁ

## Potrzeba i celowość rządu RP na emigracji

(dokończenie ze str. 2)

Na odcinku krajowym są te organy ciągłości i suwerenności Rzeczypospolitej jaskrawym zaprzeczeniem prawowitości władz reżimowych, obnażającym ich pochodzenie i zależność od czynników obcych.

Przed nowym Rządem stają te same cele, które przysięgali poprzednim Rządem. Konkretnie zadania zmieniają się zależnie od okoliczności. Obecne zadania główne można określić jako następujące: Na odcinku krajowym:

- utrzymanie znajomości sytuacji w Kraju i jej rozwoju we wszystkich dziedzinach życia narodowego;
- utrzymanie naszej obecności w Kraju;
- pomaganie działalności niezależnej w Kraju moralnie, politycznie, materialnie.

Na odcinku międzynarodowym:

- utrzymanie sprawy Polski jako zagadnienia międzynarodowego (a nie wewnętrznej sprawy bloku sowieckiego) poprzez odpowiednie memoriały do rządów i konferencji międzynarodowych;

- szerzenie zrozumienia kluczowego znaczenia sprawy Polski dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie;
- jednanie dla sprawy Polski pomocy politycznej i gospodarczej przez działalność bezpośrednią i przez działalność poprzez organizacje polonijne, organizacje międzynarodowe i polskie "grupy nacisku" (polskie "lobbies");
- współpraca z krajami sąsiednimi, prowadząca w kierunku integracji działalności politycznej tych krajów, a w szczególności współpracą polsko-czechosłowacką.

Na odcinku emigracyjnym:

- utrzymanie i wzmocnienie sieci organizacyjnej politycznej i społecznej, obejmującej światową wspólnotę polską;
- włączenie do działalności narodowej polskiej ostatnich fal uchodźców z Polski;
- przesuwanie ciężaru działalności polskiej w świecie z ramion emigracji żołnierskiej na następne pokolenia.

Prezydent R.P. Kazimierz Sabbat w swym przemówieniu podał dokładnie cele i zadania Rządu R.P., które obowiązują nie tylko Rząd R.P. jako naczelny organ wykonawczy pragnień i dążeń naszego narodu, ale wszystkich Polaków, dla których walka o wolność i niepodległość jest głównym zadaniem i obowiązkiem.

Stanisław Wiszniewski

## Królowe i Królowie

Wszystko przemawia za tym, że średniowieczna instytucja monarchii winna być w dzisiejszej Europie po prostu nieobszerna. Wyuzdano ją z jej uprawnień — niemal do zera. A jednak, rzecz zdumiewająca, w ostatnim ćwierćwieczu monarchowie w Europie Zachodniej są pełni wigoru. W ankietach opowiada się za nimi nawet i 80 procent rozpytywanych. Opozycja polityczna przeciw nim nie występuje. Królowie i królowe uchodzą za czcigodne symbole stabilności i jedności kraju. Brytyjska Elżbieta przeistoczyła się z przekornej młodej kobiety w pełną godność władczyni, wywierająca mocję, jakby bardziej ludzki, wpływ na burzliwe i trudne życie swego kraju. Hiszpański Juan Carlos na swój olbrzymi udział w przejściu kraju z dyktatury faszystowskiej do demokracji parlamentarnej. Niemialy i pobożny belgijski Baudouin jest tym spółwem, który naprawdę łączy skłóconych Walonów i Flamandów. Uparta Holendarka, Beatrix, cieszy się uznaniem za swoje energiczne postępowanie i za to, że nie korzystając z przysługujących jej praw stanęła do uniwersyteckiego egzaminu i egzamin ten zdała.

Duńska Małgorzata jest intelektualistką, artystką molarczą i plastyczką, tłumaczką książek Simone de Beauvoir. Jest tak popularna, że — gdyby zniesiono monarchię, to zostałaby wybrana na prezydenta... Mając do czynienia z rządami socjalistycznymi, monarchowie posiadli trudną sztukę praktykowania owej subtelnej różnicy pomiędzy pojęciami: rządzący i królować! Trzymają się z dala od sporów między partiami politycznymi. Zadają tylko bardzo uprzejme i na ogół pośrednie pytania. Oraz — ze znamienym wyjątkiem brytyjskich Windsorów, starają się — i to skutecznie — zdemitologizować monarchię i zbliżyć się do ludności. Zredukowali protokół i prowadzą skromniejszy tryb życia. Mają coś do powiedzenia przy doborze ambasadorów, biskupów i generałów. Każdy z nich przynajmniej raz na tydzień konferuje z premierem. W Londynie rozmawiają tak ze sobą dwie panie... Oczywiście, w każdej monarchii żyją krytycy, krzykliwi antymonarchiści. I każdy dwór spowija aura skandalicznych plotek i ploteczek... ("Nowy Dziennik")

### SZCZYPTA SOLI

Pewnie trudno wam będzie uwierzyć, że zwykła sól kuchenna była w dawnych wiekach artykułem niezwykle cennym, a w związku z tym odczyniano ją szczególną czcią.

Sól składano bogom w ofierze, a rzymski bóg zdrowia zwał się "Salus" (po łacinie sól nazywa się "sal").

Sól z dawien dawna była symbolem porozumienia i przyjaźni. Witano chlebem i solą dostojnych gości. Dzieciom się solą u ludów semickich jest równoznaczne z zapewnieniem danej osobie gościnności, opieką nietykalności osobistej Arabowie do dziś mówią: "sól jest między nami" co oznacza że "jesteśmy przyjaciółmi". "Niewierni soli" — to według Irancyków nielojalni, niewdzięczni.

Sól ma również znaczenie symboliczne, oczyszczające. Sąd w religii rzymskokatolickiej podawanie dziełom soli przy chrzcie.

W czasach prehistorycznych nasi przaprzodkowie otrzymywali sól z solanek (słonnych wód). Pierwsze kopalnie soli powstały w epoce brązu w okolicach Salzburga (tzn. solnego grodu). Sól była cenna nie tylko jako niezbędny dodatek do pożywienia, ale też jako środek konserwujący żywność.

Sól zastępowała nieraz pieniądze. Legionom rzymskim stacjonującym na terenie Wysp Brytyjskich wypłacano np. zółd w postaci soli, zwany "salarium". Od tej łacińskiej nazwy pochodzi angielskie słowo "salary" (pobory).

Również w Polsce produkcja soli była źródłem znaczących dochodów dla tych, którzy otrzymali od króla lub księcia prawo eksploatacji żup solnych. Pierwszą kopalnią soli powstała w XI w. w Wieliczce pod Krakowem.

Stefan Czarniecki, syn średnio zamożnego szlachcica, który dzięki swym wojennym zasługom stał się jednym z najwzwyższych dostojników, wypominał kiedyś magnatom: "Jam nie z soli ani z roli, ale z tego, co mnie boli". Znaczyło to, że jego godność wzięły się nie z bogactwa, lecz z żołnierskiej służby.

Rozspytanie soli od dawną uważane było za zły znak. Przesąd ten utrwalił Leonardo da Vinci w "Ostatniej wieczerzy" ukazując, jak Judasz rozspytuje sól na stół.

Znanych jest wiele przysłów i powiedzonek o soli. O ludziach wartościowych mówi się "za są solą ziemi", "dosypywać soli" znaczy przysyłać komuś złośliwie, "być solą w oku" — przeszkadzać, drażnić; "zmienić się w szup soli", zniechęcić najczęściej ze zdumienia lub strachu, "zjeść z kimś bezcekę soli" — znać się długo i wiedzieć wiele o sobie.

Dzięki odkryciu nowych złóż soli kopalnej i dzięki unowocześnianej metodzie odsalania solanek można powiedzieć, że kryzys solny nie grozi światu. Obliczono, że gdyby wszystkie oceany i morza wyschły, pozostałoby na ich dnie 7,25 mln km3 soli (w tym try czwartę soli kuchennej), czyli 15 razy więcej niż masa kontynentu Europy znajdująca się nad poziomem morza.

## INDICADOR PROFISSIONAL

### Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI  
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI  
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.  
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK  
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.  
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

...ję: listy, czek, Ordre...  
przekazywać na: GRANT...  
Cabral, 946 — Caixa P...  
410 Curitiba-PR — Br...

...RYJĘC.

...o do 11,00 i od 13,00 do 14...

...DU" NA ROK 1987

...Cz\$ 200...  
...35...  
...45...  
...Cz\$...



# Wiadomości o Polsce

## WSPOMNIENIA KARNAWAŁOWE

Karnawał — to czas zabaw do białego rana, kuligów i słubów. Bywały w dawnej Warszawie zapusty! Zgubiła się gdzieś staropolska fantazja, która tak zadziwiała ongiś sułtańskiego posła w Polsce, że rozpowiadał po powrocie do Stambułu o tym jak "w pewnej porze roku chrześcijanie dostają wariacji i dopiero jakiś proch sypany im potem w kościółkach na głowy leczy takową. "Za Sasów i króla Stasia na popularnych redutach i maskaradach obowiązkowym strojem były maski i domina. XIX-wieczna Warszawa bawiła się na słynnych balach w Rursie Obywatelskiej na Krakowskim Przedmieściu i oczywiście w salach reductowych Teatru Wielkiego. Kronikarz tygodnika "Biesiady Literackiej" tak opisywał Warszawę na początku 1889 roku: "Trudno, pisząc z miejsca niewiedzanego zaraza, nie pisać o zarazie; niepodobna pisać w styczniu z Warszawy i o Warszawie, nie zacząć od karnawału. Czy spojrzysz na szafki z afiszami, czy zajrząz do dzienników a mianowicie do Kurjerów, czy podszuchasz kilku młodych ludzi rozmawiających na ulicy, słowem gdziekolwiek się obrócisz, w oczy i w uszy wpadają ci wyrazy: bal studencki, bal panieński, bal na "Przytulisko", tombola na rzecz kasy artystów dramatycznych itd."

Wyjątek z opisu w "Biesiadzie Literackiej": "Mielśmy balów panieńskich nie wiem już ile; doprawdy straciłem rachunek, ale to wiem, że na ostatnich z nich było 700 osób i 280 par stało do kadryla".

Za czasów naszych dziadków i pradziadków bale otwierano polonezem. Na balu Prasy w 1926 roku w salach Pałacu Rady Ministrów poloneza prowadził ówczesny marszałek Sejmu Maciej Rataj.

Do roku 1939 — Warszawa bawiła się na balach Akademii Sztuk Pięknych, "Warszawa swojej Politechnice", eleganckich balach korporacyjnych itd.

Dziś, zamiast wielkich balów i redut królują karnawałowe "przywatki", dyskotekowe zabawy w klubach studenckich i szkolne wieczorki. Przez stulecia nie zmieniło się tylko jedno: uroda i elegancja warszawianek.

"(Głos Polski)"

## NARKOMANIA CHOROBA SPOŁECZNA

Kiedy to się zaczęło? Dziesięć, piętnaście lat temu? Nikt nie potrafi podać dokładnej daty. Wiadomo jednak, że narkomania przyszła do Polski wraz z ruchem hipisów. Kontestując dzieci - kwiaty odrzucili wojnę oraz przemoc i odrzucały się czym się dało, aby odciąć się od ponurej rzeczywistości.

U nas fascynacja ruchem hipisów przybrała formy karykaturalne. Niewiele pozostało z tamtejszej — pacyfistycznej i naiwnej ideologii. Przejęto natomiast zewnętrzne formy zachowania, stylu życia. A więc: długie włosy, kolorowe stroje i narkotyki. Z braku tych prawdziwych — sięgano po rozmaite namiastki. W kręgach polskich hipisów w modzie były zwłaszcza lekarstwa opakujące i pobudzające, wachanie "Tri" oraz innych podobnych specyfików.

Zdarzały się włamała do aptek i magazynów. W wielu hipisów wyłudzało narkotyki, fałszując i kradnąc recepty. Aby zapobiec tym praktykom środki odurzające znalazły się pod specjalnym nadzorem. Przede wszystkim wprowadzono wyróżniające się blankiety na recepty. Magazyny aptek zostały lepiej zabezpieczone przed próbami kradzieży (wprowadzono specjalne systemy alarmowe), a podawanie narkotyków w szpitalach zaczęło się odbywać pod uważną kontrolą. "Tri" zosta-

ło wycofane ze sprzedaży. Do tego jeszcze śmlecia naturalną zginął sam ruch, a wraz z nim ideologia i obyczajowość hipisów.

Niemal z dnia na dzień liczba narkomanów malała. Wydawało się, że walka z nałogiem została prawie wygrana. Nawet resorost spraw wewnętrznych zdecydował, że narkomania była przejściowym kaprysem małałotaków i uznał, że powoływano specjalnej komórkę do zwalczania narkomanii zbednie obciąża pracowników. Problem narkomanii znalazł się na marginesie zjawisk patologii społecznej w Polsce.

Ten stan rzeczy, pozornego uspokojenia trwał zaledwie kilkanaście miesięcy, w czasie których narkoman cierpliwie pracowali w swoich domowych laboratoriach chemicznych. W 1974 roku jeden z nich, niezwykle uzdolniony student chemii z Gdańska, wraz z grupą siedmiu pracowników — odkryli metodę przygotowania polskiej heroiny, tzw. kompotu.

Był to jeszcze wówczas preparat mocno zanieczyszczony, a i sam proces technologiczny trwał długo — kilkanaście godzin. Po latach został on, oczywiście znacznie usprawniony i zmódnernizowany. Substancja jest lepiej oczyszczona, a i przygotowanie kompotu trwa trzy razy krócej. Opracowanie technologii i produkcji kompotu stało się punktem zwrotnym w historii polskiej narkomanii. Teraz główny wynalazca, od kilku lat wyleczony z nałogu, posypuje głowę popiołem i udziela prasie dramatycznych wywiadów.

O tym co się działo w sprawie polskiej narkomanii do roku 1980 wiemy niewiele, gdyż w środowisku masowego przekazu była ona tematem tabu. Cbowowiązywał u nas bezwzględny zapis cenzorski na wszelkie publikacje o rodzimych narkomanach. Rodzice, nauczyciele, lekarze — z braku informacji — łatwo przegapiali pierwsze ofiary uzależniania.

Epidemia rozszerzała się szybko i bezgłośnie. Znaczna część dzisiejszych narkomanów zaczynała ćpać w latach siedemdziesiątych. Kiedy wreszcie po Sierpniu, ujawnione zostały fakty na temat polskich narkomanów, społeczeństwo przyjęło je ze zdziwieniem i niedowierzaniem. Pierwsze opublikowane liczby wywołały prawdziwy wstrząs. Narkomania była już jednak mocno ugruntowana: istniała rozwinięta sieć dostawców, producentów, a przede wszystkim był już pierwsze ofiary.

Zeszyty Niezależnej Myśli Lekarskiej. Nr 6  
Barbara Jurkowska

## "PLAYBOY" MADE IN POLAND?

Po nowym roku w kioskach "Ruchu" ma się pojawić nowe pismo przeznaczone dla mężczyzn. Na kilkudziesięciu stronach zaplanowano materiały nawigujące do życia i pracy mężczyzny.

Miesięcznik "Pan" przygotowywany jest w Krajowym Wydawnictwie Czasopism. Choćby sprawy damsko-męskie nie będą dominowały w nowym piśmie, to nie zabraknie w nim fotografii ładnych dziewcząt. Tzw. rozkładówka zarezerwowana jest wyłącznie na barwne zdjęcia, mniej lub bardziej ubranych, przedstawicieli płci pięknej. Wiadomo już, że materiały drukowane na łamach "Pana" nawigować będą do typowo męskich zainteresowań: motoryzacji, wędkarstwa czy majsterkowania. Nie zabraknie także kącika męskiej mody.

Redaktorzy pisma mają nadzieję, że wypełni ono lukę na polskim rynku czytelnym i przy najmniej w części zaspokoi zapotrzebowanie męskiej grupy czytelników.

## SW. WOJCIECH WRACA DO KATEDRY

W marcu 1986 roku dokonano włamania do katedry w Gnieźnie. Łupem sprawców padł srebrny sarkofag św. Wojciecha, wykonany w 1662 r. Szczegółowo relacjonowaliśmy dramatyczne poszukiwania, pisaliśmy o barbarzyńskim zniszczeniu bezcennego zabytku. Rekonstrukcja sarkofagu trwała kilka miesięcy, czuwał nad nią specjalny komitet powołany przez prymasa Polski, Józefa Glempa. Mistrzowie złotnictwa Wawrzyniec

Samp z Gdańska i Stanisław Witczak z Gniezna dokonali naprawy uszkodzonego korpusu sarkofagu. Natomiast Wawrzyniec Samp i artysta złotnik Stanisław Tyrała z Poznania zajęli się wykończeniem figur na relikwiarzu.

Prace dobiegają końca i można się spodziewać rychłego powrotu sarkofagu do katedry w Gnieźnie. Najprawdopodobniej podczas uroczystości ku czci św. Wojciecha w dniach 23-25 kwietnia zabytek zostanie udostępniony społeczeństwu. Do pracy w Gnieźnie zapoznają także zachodniorniemiecka firma "Haveg", która instaluje najnowszy elektroniczny system alarmowy zabezpieczający zabytki przed kradzieżami.

## IMPRESJE WARSZAWSKIE

Jak co roku, w rocznicę wyzwolenia Warszawy — w stołecznych galeriach zorganizowano wiele imprez poświęconych miastu.

W Muzeum Wojska Polskiego oglądać można obrazy Bronisławy Wilimowskiej. W twórczości tej artystki od lat dominują dwa tematy — walka polskich żołnierzy podczas II wojny światowej i właśnie Warszawa. Utrwaliła jej dzieje od czasów powstania, po najbardziej aktualne wydarzenia, jak np. budowa metra czy mostu Syreny.

W Stołecznym Klubie Organizatorów zorganizowano wystawę będącą plonem I Plenum "Warszawa 86". Zgromadzone na niej prace tylko warszawskich plastyków, którzy w swych obrazach próbowali odpowiedzieć na pytanie — czym jest Warszawa dla mnie. Obrazy reprezentują różne szkoły i kierunki.

## POWSTAŁ BANK ROZWOJU EKSPORTU

Od 1 stycznia bieżącego roku rozpoczął działalność Bank Rozwoju Eksportu. Jego kapitał zakładowy to jak dotąd 3.550 mld zł wniesionych przez skarbu państwa (ministerstwa handlu zagranicznego i finansów) oraz Narodowy Bank Polski, Bank Handlowy, Bank Gospodarki Żywnościowej i Bank PKO. Wymienieni udziałowcy wykupili 14.200 akcji po 250 tys. zł każda. Zgodnie z aktem założycielskim nastąpił dodatkowa emisja 5.800 akcji po cenie nominalnej 250 tys. zł każda, co da w sumie "na rozruch" kwotę 5 mld zł. Akcje będą mogły nabyć przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, spółki mieszane, w których udział skarbu państwa wynosi ponad 51 procent kapitału oraz spółki z udziałem zagranicznym, w których udział wspólników polskich nie jest niższy niż 51 procent.

Głównym zadaniem banku jest promocja polskiego eksportu. Będzie on kredytował przedsięwzięcia gospodarcze, mające na celu zwiększenie wpływów dewizowych lub poprawę efektywności eksportu towarów i usług operując zarówno złotówkami, jak i dewizami wymiennymi.

## NA SUWALSZCZYZNIE NAJSTARSZE ŚLADY ŻYCIA

W próbkach skalnych pochodzących z głębokich wiercen na Suwalszczyźnie znaleziono niedawno szczątki organiczne, których wiek uczeni szacują na 2 miliardy lat. W Instytucie Geologicznym w Warszawie, współpracującym z analogiczną placówką w Brnie w Czechosłowacji, rozpoznano te najstarsze organizmy zmumifikowane w węglowych wkładkach tkwiących w skałach. Są to pierwotne grzyby i prymitywne glony — sinice. Natrafiono też na szczątki nie zidentyfikowanych jeszcze organizmów, żyjących kolonijnie oraz form wolno poruszających się. Organizmy te miały niewielkie rozmiary, motylekowe kształty i żyły w strefie przydennej danych mórz.

## 2.000 UCZESTNIKÓW KONGRESU PSZCZELARSKIEGO

W sierpniu bieżącego roku odbędzie się w Warszawie XXXI Międzynarodowy Kongres Pszczelarski "Apimondai". Do biura organizacyjnego kongresu wpłynęło już ponad 2.000 zgłoszeń uczestników ze wszystkich kontynentów.

Diakonisy Kościoła...  
w służbie czynnej...  
ok. 600 i niektóre...  
ce na emeryturze...  
nie do parlamentu...  
kiego z prośbą o...  
zgody na udzielenie...  
zeń diakonatu, by w...  
by mógł wejść w sta...  
eruj, a nie — jak do...  
ależć do laika. W o...  
edzi na petycję dia...  
stowani do parlam...  
jęli 303 głosami, pr...  
25 projekt ustawy, k...  
nala na udzielenie...  
ceń. Za święceniemi...  
tu dia diakonisy prac...  
w parafiach, odpow...  
ją się wcześniej l...  
ów i 42 z 44 synodo...  
alnych Kościoła ang...  
skiego w Wielkiej B...  
Komentując proje...  
wa w parlamencie, p...  
owanieem rzecznik K...  
a angikańskiego obr...  
; że nie chodzi tu o...  
i wypadku o pierw...  
k w kierunku dopu...  
kobiet do święce...  
ńskich.

\*\*\*

W Tokio otwarta zosta...  
stawa dzieł sztuki z...  
w watykańskich. Nos...  
uk: "Początkie da epoki...  
ga". Wystawiono 18...  
natów, m. in. parane...  
argiczne, naczynia k...  
tiare Plusa IX, jak r...  
z płótna znanych m...  
go stulecia. Rouault...  
sea i Dalego. Jest to...  
ją wystawa dzieł szt...  
użyców watykańskich...  
ona w Japonii. Pierw...  
stała zorganizowana p...  
laty. Odwiedzilo ją...  
nad półtora miliona o...  
\*\*\*

Na zakończenie ob...  
"Roku Pokoju" (19...  
czka szwedzka wyda...  
5 znaczków, poświę...  
tektorem laureatem P...  
owej Nagrody Nobla...  
w z nich przedstawia...  
et Matki Teresy z K...  
bok — scena w minia...  
dy Matka Teresa wraz...  
a zakonnicą podnos...  
mierającego.

rzebudzenie etnicznej...  
ład kariery politycznej...  
ej, jako dowód rosną...  
z grup etnicznych zach...  
domy swą odrębność...  
jest Barbara Mikulski...  
i. Posiada cztery dok...  
erykańskich...  
n polskiego pochodzenia...  
Murkowski z Alaski, w...  
nie.

ODLEGŁYM KRAJU...  
historycznych pierw...  
a już w początkach X...  
jednego z portów mar...  
z Gdańska. Dziś w tym...  
łaków i osób polsk...  
ywateli Maroka, który...  
ściło z polskimi zoma...  
ców — lekarzy, im...  
w tym kraju u bo...  
"Teraz rośnie tu praw...  
małżeństw mieszan...  
dzie udzielonym pol...  
Józefa Pawłowska...  
mężem w Casablanc...  
do nich należy przy...  
ni między obu naroda...  
polach bitew we Fr...  
erze polscy ramie w...  
zyli z Niemcami o w...



# Rio Azul (42)

CARTAS DO PADRE JAN POGRZEBA

a jako pożywienie. Jed  
ej owoce najpierw  
ne, potem uarte z  
n. Fermentowano  
sok z zielonych  
y, otrzymując coś w  
u wina.

Europa poznała smak  
diopiero w XVII wieku.  
wsza kawliarnie  
o w Wenecji, w 1624  
Od tej pory gład  
awia się wszędzie i  
oniowo podbija cały  
ć ją, albo nie pić?  
pytanie. Jedna typy  
ranka kawy może zawa  
od 70 do 140 mg kofe  
da osoby wazącej 70  
nowi około 1-2 mg na  
wagi ciała. U większo  
b taka dawka kofeiny w  
zmezczenie, a wypita pr  
ca — powoduje bez  
ś. Są jednak i tacy, któ  
mocnej kawie śpią z  
e i tacy, których pob  
dawki pobudza nadmi  
e. Ale już 3-5 mg kofe  
1 kg wagi ciała u wa  
ności osób wywołuje  
ej, trudności z oddy  
sem, zakłócenia rytmu s  
zmożoną sekrecję gastro  
i zwiększonia diureze.  
z także drżenie rąk i  
owe podniecenie. Zyr  
owcy udowadniają, że  
szczy w organizmie w  
inę B-1 i że są to m. m.  
awy niedoboru tej wita  
tóra kofeina w części  
alności zniszczyła.

Inna rzecz, że nasz pla  
zny organizm potrafi  
wyczuć się do rozma  
amobójczych subst  
tóre mu niejednok  
plikujemy; zatem i ob  
no kofeina zalega równ  
wielu innych czynników  
e i od przyczyn zjawia  
nizmu do kofeiny on  
ndywidualnej toleranc  
przykład, Japoneczy  
ogóle mieszkancy  
są bardziej wrażliwi na  
anie mocnej kawy, niż  
nacje. Wbrew oblię  
przekonaniom — kofe  
nie zwiększa aktywno  
nie powoduje depresji,  
odpowiednie dawce  
zmniejszyć agresję. Jed  
dawka 150-200 mg kofe  
1 kg wagi ciała może  
dować ciężkie zatruc  
wet stan zbliżony do d  
W naszym organizm  
tidotum na kofeina s  
adenozina, która obni  
nienie tętnicze i zwalnia  
serca. Kawa, wbrew  
wszechinnym opini  
podnosi sprawność u  
wej, a wręcz przeciwn  
nawet obniża. Pray m  
rze witaminy B-1  
się bowiem "dziury" w  
ci, nieraz tłumaczone  
za, choć nie nie są, a  
skutkiem niedoboru k  
miny w mózgu.

Irena Gu

Uśmiechnij  
Autentyczny wpis  
skiego do księgi pam  
na wystawie Powsta  
szawskiego.  
"Bohaterstwo i odbr  
wstańców przywróci  
powstania Polscy  
Oby ta tragedia nie p  
ła się nigdy więcej!

W związku ze sw  
w Polsce pojawił się  
— Mróz straszny  
wielki, a Czarnobyl  
je!

Esperamos um pouco e começou um forte furacão, que tremia até a nossa carroça. Parecia que nos arrebatava a cabeça. Parecia que quer tirar o carro fora e expor-nos a chuva, sem piedade. O carro se mecheu. Tivemos medo, que o furacão vai levá-lo para baixo, apesar que amarramos bem e apertamos forte os freios. Nesse instante, lembramo-nos dum salmo "Quem se entrega nas mãos do Senhor e com todo coração confia nele, pode dizer, tenho Deus como Defensor, não vem para mim nenhum medo..." A providência de Deus cuidava de nós. A tempestade passou. Somente choveu muito. Perto da meia noite, a chuva parou. Então eu adormeci. No seguinte, pensei de Guarapuava. Acordou-me o amanhecer e acabou com as minhas visões. Mas, logo fiquei preocupado com os cavalos, que desapareceram, embora estivessem amarrados com cabrestos. Deviam estar por perto de nós. O que fazer? Pensamos bem. Por primeiro vamos celebrar a Santa Missa. Uma táboa da carroça serviu como altar. Um simples altar. Com fervor queríamos de coração suprir a Jesus as faltas externas da celebração. Após a Missa, curta mas fer-

forosa Ação de Graças. Em seguida tomamos uma xícara de café e fomos procurar os cavalos. Apenas pelas dez horas pudemos recomear a viagem. Tanto tempo gastamos procurando os animais.

Aos 10 de outubro (1923), viajamos uma vez melhor, outra vez pior. No meio dia fizemos uma parada para almoçar. Apenas tínhamos um pedaço de salame e pão e uma xícara de café. E só isso foi o nosso almoço. Os cavalos pastavam no mato e nós rezamos o breviário. Terminando a oração, seguimos adiante. Ao anoitecer, chegamos perto duma fazenda. Fui pedir um pouco de leite, mas negaram-me, dizendo que não tem. Os fazendeiros não estavam em casa. Por isso nem pedi para ficar ali de noite. Paramos num campo, pelo qual passava um riacho. Amarramos os cavalos. Aprontamos um chá para tomar. Puxamos uma prosa sobre os acontecimentos dos últimos dias. Fomos dormir. Arrumei um lugar de baixo do carro, para mim. O céu era estrelado. A noite era fria. Passou em mim um medo. Talvez virá uma cobra e me morderá? Não veio, graças a Deus. Amanhã é aniversário da minha mãe, já falecida. Cedo rezarei por ela a Santa Missa. Então se lembra de mim, que me proteja das cobras venenosas. E minha alma ficou sossegada.

12 de outubro. Levantamos às duas e meia de madrugada. O nosso desejo era, quanto antes che-

gar até Foz do Iguaçu e econtrar-se com o Pe. Guilherme Gier, Superior Geral da Congregação do Verbo Divino, em Posadas, na Argentina. Posadas é capital do Estado Misiones e distante 340 quilômetros de Foz do Iguaçu. Os caminhos de Deus são diferentes dos nossos. O Meu Deus, os animais desapareceram sem plsta, embora fossem bem amarrados. Que tristeza! Aonde os procurar? Dia inteiro procuramos e perguntamos a todos que encontramos. Somente pelas 16,30 horas da tarde encontramos-nos.

Continuamos o caminho. No mesmo dia atingimos o rio Virmond. Em casa dum polonês, de sobrenome Cieba, pedimos a janta. Como foi gostosa. Estávamos com muito sono e muito cansados. Fomos logo dormir. Pernoitei no paiol de milho.

14 de outubro. Viajamos dia inteiro. Pernoitamos junto ao rio Laranjeiras. Água fazia muito barulho. Não podíamos dormir. Queríamos ali ficar no domingo, mas não deu certo, porque não tinha espaço e por aqui passavam muitos viajantes. Fomos adiante. Para almoço detivemo-nos nas margens do rio Chagü. Esperava-nos uma subida muito braba, sob o sol abrasador. Na estrada encontramos um homem, o qual ficou algumas semanas no hospital em Guarapuava.

Preparou: Ir. Sofia Kukulka SF

## ERESHKIGAL

Este ano Ballet Morozowicz, escola de dança fundada pelo saudoso Prof. Tadeu Morozowicz e conduzida pela filha Milena, comemorará seus sessenta anos de árduo trabalho, de sucesso e destacada contribuição para cultura de nossa terra e nossa gente. Aguardamos o que de novo, o que de bom a sexagenária escola irá apresentar ao público curitibano no final do seu ano comemorativo. Enquanto isso um curto comentário com referência à apresentação do fim do ano próximo passado.

se agrada ou desagrada e, pela seriedade de seu trabalho, atinge sempre o objetivo visado.

A apresentação dos dias 4 e 5 de novembro do ano findo constituída na sua totalidade de números novos, em que se apresentaram as alunas adultas, com domínio de técnica, ainda que sem recursos e efeitos do Grande Auditório Bento Munhoz da Rocha, mais uma vez não decepcionou. Guarda-roupa sóbrio, sem brilhos nem laçarotes, contribuiu para a avaliação do trabalho corporal das "ballerine".

Iniciando com "Serenata Noturna" de Henrique de Curitiba, dança em ponta, porém distanciada dos cânones acadêmicos, criada por Milena dentro de formas atuais, foi uma bela maneira de expressar com simplicidade, precisão e objetividade, todo o lirismo da peça musical de seu irmão Henrique.

A primeira parte do programa culminou com o número humorístico "Tap Dancing IV" de Milena com figurino de Laura Miranda representando amazonas que, em suas montarias invisíveis, sapateando com garbo, desfilaram em evoluções pelo palco.

Na segunda parte Dagmar Simek apresentou "Minha Vida, Minha Morte", dança expressiva vasada em música de Ravel e executada por Isabele Pereira: — profundo sentido do tema magistralmente interpretado pela solista.

Finalmente a peça que deu título à noite de arte: "Ereshkigal" com música de Vangelis/Dolinger, coreografada por Dagmar Simek, número do qual participou todo o elenco. Numa seqüência de cenas a peça focaliza o ser humano, especificamente a mulher que sai do seu casulo de acomodação e enfrenta o cotidiano, o insólito, a validade e a vontade de ser. Toda uma experiência com seus altos e baixos, suas tentações, seus momentos sublimes ou de pesar. Fim e renascimento. O eterno ciclo. — Tema ambicioso, bem entrosado na música, permitiu à coreógrafa revelar o seu dom criativo mas que, embora a sua estruturação bastante precisa, talvez requiera um repasse, cristalização da forma capaz de dar ênfase ao significado, valorizar mais a semântica da linguagem do movimento coreográfico. Esperamos rever este número ainda mais forte, ainda mais brilhante pois ele merece e a Prof. Dagmar também. Parabéns.

Halina Marciniwska

As apresentações anuais do Ballet Morozowicz sempre se constituem num acontecimento de relevante sentido cultural. Escola pautada por ditames da moderna pedagogia, não permite que o aluno seja apenas um elemento passivo a receber ensinamentos, mas a parte envolvida no processo criador. Esta talvez a razão de serem as danças compreendidas e sentidas tanto pelas executantes, quanto pelo público. Este deve ser o segredo do sucesso de Milena e do seu corpo auxiliar. Sejam danças de profundo teor humano ou até mesmo, místico, sejam elas meros "divertissements", primam sempre por uma execução limpa, tratamento severo de detalhes e arrojo de idéias. E o público da escola da Milena, ainda que restrito, sempre responde com inteligência a aquele apelo que irradia do palco.

Milena procura caminhos próprios, sem olhar

As duas peças seguintes coreografadas pela conhecida e festejada Prof. Dagmar Simek: "Solweig" de Grieg e "Buenos Aires Hora Zero" de Piazzolla, a primeira solo com figurino de Dagmar e a segunda num grupo de cinco jovens com figurino muito apropriado de Katia Varella Silva, confirmaram as qualidades da jovem professora.

**O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS**



**AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO**

**TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO**

**VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS**

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

**OKULARY BIZUTERIE ZEGARKI**



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

**Joalheria a Pérola e Ótica Moderna**

JÓIAS  
RELOGIOS  
ÓTICA  
CRISTAIS  
PORCELANAS  
ARTIGOS PARA PRESENTES  
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

**A VISTA OU A CRÉDITO  
DESCONTOS ESPECIAIS**

Rua Presidente Faria, 282 —  
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — Fone: (041) 223-4975  
CURITIBA — PARANA

# CAMPANHA DA FRATERNIDADE - 1987 A FRATERNIDADE E O MENOR



"Quem acolhe o menor, a mim acolhe", (Mc 9,37)

## TEXTO BASE — CNBB

Hoje, no Brasil, a fome mata sete crianças em cada cinco minutos, a violência está se tornando cada vez mais cruel e estima-se em trinta e seis milhões o número de menores marginalizados. Os problemas estruturais de nossa sociedade são extremamente graves, gerando um cortejo de miséria, sub-moradia, doença, analfabetismo e mortes precoces. Acrescenta-se a isso a catástrofe provocada pela desordem ética do modelo econômico e cultural vigente: idolatria do lucro e dos bens materiais, ganância e competição, desajustes familiares e sociais, desrespeito à natureza. As vítimas são sempre os mais pobres, entre os quais principalmente as crianças, os doentes, os indígenas, os idosos. (N.º 1)

O MENOR não é tratado como "problema", mas como aquele a partir do qual vamos desencadear e gerar a busca da "solução" duradoura e eficaz para todos os problemas da sociedade, em suas raízes e consequências. (N.º 19)

### 1 — AS FASES DO CICLO DA MARGINALIZAÇÃO

A simples observação do cotidiano da realidade brasileira aponta uma lista enorme de situações de crianças, adolescentes e jovens identificados como Menores empobrecidos abandonados, marginalizados e oprimidos. Citemos alguns exemplos: O Menor Bóia-fria, Lavrador, Minerador, Possessor, Peixeirinho de beiramar, Migrante, Favelado, Cortiçado, Oleiro, Vidreiro, Vendedor ambulante, Picozeiro, Engraxate, Menor de Rua, Guarda-Mirim, "Boy", Limpador de pára-brisa, Guardador de carro,

Vendedor de Santinho, Catador de Papelão, Carregador... Sofre maior opressão na sociedade o Menor negro e, especialmente, a menina. O Menor índio, ainda que acolhido de maneira exemplar pelos adultos da tribo, sofre com eles a marginalização a que seu grupo está submetido na sociedade. (N.º 23)

**1.º FASE: Zona Rural** — Os menores da zona rural são obrigados, desde tenra idade, a trabalhar para ajuda econômica à família. Muitas vezes, devem trabalhar longe de casa, para terceiros. Em geral são trabalhos acima das condições físicas do Menor, com remuneração irrisória e sem a mínima proteção legal. Em São Paulo, nas regiões da cana, por exemplo, ganham por produção, chegando a cortar cinco toneladas por dia. As meninas cobrem-se deixando apenas os olhos à vista, para se protegerem da folha da cana, cujo fio corta como navalha e do seu carvão que deixa a pele enegrecida. Nestas condições, não há como usufruir da infância. (N.º 50)

**2.º FASE: Cidade** — Expulsa de sua terrinha, a família migra para a cidade. Raramente a cidade é solução. Algumas apesar de muitas dificuldades, conseguem uma inserção na estrutura produtiva e comercial urbana. A maioria, porém, se fixa no subemprego, no desemprego, no biscoite; um sofrimento contínuo e invencível, que gera insegurança, instabilidade, desentendimentos e dificuldades tão grandes em nível familiar, moral, social e religioso, que acabam desestruturando ainda mais a família. E, como consequência, as CRIANÇAS ficam desamparadas e marcadas para o resto da vida por estes problemas. (N.º 56)

**3.º FASE: Infância** — Há um assassinato silencioso de crianças brancas e bom comportamento, com me padrões próprios. Hostiliza Menor vive desconfiado de todos. (N.º 74)

**7.º FASE: — Justiça Falha** — meninos e as meninas de rua, quando ou não, podem a qualquer momento, ser presos. A prisão policial é traumatizante em todos sentidos, especialmente quando arbitrária ou quando se trata de primeira experiência. Há o caráter das acusações mal compreendidas eles diante do Juizado. Segue prisão, que é demorada e dolorosa. Com todas as violências físicas, psicológicas e o contato com indivíduos de alta periculosidade, ali se inicia a primeira escola do menor. (N.º 76)

**8.º FASE: — Delinqüência** — pois de tanta rejeição em todos níveis: família, rua, instituição. Menor passa a crer que para ele não há mais solução. Sofre de insegurança pelo que é e vive, expõe o desrespeito radical por sua pessoa e a violência física, psicológica e emocional. E ainda, o mais importante: a carência afetiva e a falta de um relacionamento estável com um adulto amado e educador. Isso torna impossível toda e qualquer tentativa de reencontro com os fundamentos da humanidade. A luta violenta até a maioridade do menor, do passar de um "internato" para o presídio ou a uma penitenciária com saídas e entradas constantes que antes não encontrava. (N.º 79)

**4.º FASE: Adolescência** — Muitos Menores, meninos e meninas, são sobreviventes do círculo de miséria que subjuga o Brasil. São, portanto, mal alimentados, afetivamente inseguros pelo abandono de pais e parentes ou pela agressão instalada na família, onde o companheiro da mãe comumente não é seu pai, ou a companheira do pai não é sua mãe. (N.º 64)

**5.º FASE: Meninos na Rua** — Uns menores, mais dotados, com pequenos biscoites ou com um trabalho explorado e mesmo mal pago, tornam-se ajuda ou até sustento para a própria família. Com isso, são obrigados a renunciar quase sempre, ao estudo e à própria infância e à adolescência. Outros perambulam, pedem esmola, praticam pequenos furtos para sobreviver. E, na medida em que também a rua os repele, (direta ou simplesmente não oferecendo condições mínimas de vida e sobrevivência), acabam introjetando mais um processo de rejeição que aumenta o medo e a angústia da sobrevivência e o sentimento de revolta. Na tentativa de superar esta nova situação, acrescida em insegurança, estes menores ou se agregam a grupos já formados, ou constituem novos grupos, escolhendo, aos poucos, líderes e normas próprias para garantir melhor a própria defesa e sobrevivência. Nestes grupos uns mais fortes ou violentos assumem comportamentos mais usados contra a sociedade, determinando assim, freqüentemente, os rumos do grupo ou até se colocam numa situação de dominação e violência diante dos outros companheiros. (N.º 72)

**6.º FASE: Meninos de Rua** — A este ponto, a rua passa a ser seu habitat comum e talvez o único. Agem em bandos precários, para se defender ou simplesmente satisfazer necessidades fundamentais e irrenunciáveis da vida, como comer e brincar. Por causa de suas atitudes já são considerados de conduta anti-social pela sociedade, que os julga de acordo com os seus próprios valores. A sociedade não possibilita sua

educação, mas cobra deles boa educação e bom comportamento, com me padrões próprios. Hostiliza Menor vive desconfiado de todos. (N.º 74)

**7.º FASE: — Justiça Falha** — meninos e as meninas de rua, quando ou não, podem a qualquer momento, ser presos. A prisão policial é traumatizante em todos sentidos, especialmente quando arbitrária ou quando se trata de primeira experiência. Há o caráter das acusações mal compreendidas eles diante do Juizado. Segue prisão, que é demorada e dolorosa. Com todas as violências físicas, psicológicas e o contato com indivíduos de alta periculosidade, ali se inicia a primeira escola do menor. (N.º 76)

**8.º FASE: — Delinqüência** — pois de tanta rejeição em todos níveis: família, rua, instituição. Menor passa a crer que para ele não há mais solução. Sofre de insegurança pelo que é e vive, expõe o desrespeito radical por sua pessoa e a violência física, psicológica e emocional. E ainda, o mais importante: a carência afetiva e a falta de um relacionamento estável com um adulto amado e educador. Isso torna impossível toda e qualquer tentativa de reencontro com os fundamentos da humanidade. A luta violenta até a maioridade do menor, do passar de um "internato" para o presídio ou a uma penitenciária com saídas e entradas constantes que antes não encontrava. (N.º 79)

### 2 — JESUS E AS CRIANÇAS

Ao prometer o Reino de Deus às crianças, Jesus não nos dá apenas apresentando às crianças modelos de inocência, pura genuinidade, mas expressando o princípio do Reino: ele quer quando os últimos encontram e a eles lhes é dada a palavra. Jesus promete o Reino às crianças porque elas em seu tempo são puramente pobres, marginalizadas na sociedade religiosa, com as implicações sociais daí decorrentes. O amor de Jesus pelas crianças é o amor de Jesus pelos marginalizados. E este tempo é o tempo do amor gratuito. (N.º 113)

### 3 — APOIAMOS

— Que a VIDA seja prioridade do nosso povo seja a prioridade da Nação.

— Que toda criança possa viver com seus pais.

— Que toda criança seja acolhida em sua família onde seja amada e cuidada.

— Que os filhos sejam respeitados pelos pais com pleno respeito aos valores da família.

— Que toda criança seja respeitada em seus direitos e necessidades.

— Que a educação seja prioridade do nosso povo.

— Que a preparação para o trabalho seja prioridade do nosso povo.

— Que seus pais sejam respeitados e preservada a imagem, com oportunidade em suas condições de vida.

— Que as Mulheres sejam respeitadas.

— Que as Mães sejam respeitadas e tenham prioridade em todos os lugares. (N.º 149)